

Wybory w Tunezji odbędą się 24 lipca

11 maja 2011

TUNEZJA. Tunezyjski minister spraw zagranicznych Muled Kefi powiedział 10 maja w Paryżu: Wołą tunezyjskiego rządu tymczasowego i premiera jest, aby wybory odbyły się, jak proponowano, 24 lipca. We francuskiej telewizji France 24 ogłosił: „To woła polityczna. I jestem pewien, że lud tunezyjski, któremu udał się cud rewolucji z dnia 14 stycznia (dzień ucieczki z kraju byłego prezydenta Zina el-Abidina Ben Alego) jest w stanie sprostać temu wyzwaniu, mimo trudności technicznych czy logistycznych.”

Termin wyborów do zgromadzenia, które ma uchwalić nową konstytucję państwa po obaleniu w styczniu prezydenta Zina el-Abidina Ben Alego stanął pod znakiem zapytania, gdy premier Tunezji Bedżi Kaid Essebsi dopuścił 8 maja możliwość ich przełożenia z przyczyn technicznych. W wywiadzie telewizyjnym Essebsi powiedział jednak, że trwają prace, aby wszystko odbyło się zgodnie z planem.

W Tunezji rośnie napięcie. Oczekuje się, że w lipcowych wyborach dobrze wypadnie zakazane pod rządami Ben Alego umiarkowane ugrupowanie islamistyczne Ennahda. Ostatnią falę demonstracji wywołała wypowiedź byłego ministra spraw wewnętrznych, że w razie wygrania wyborów przez Ennahdę nastąpi zamach stanu, udaremniający przejęcie władzy przez islamistów. 7 maja wprowadzono w Tunisie godzinę policyjną, uzasadniając to koniecznością ochrony bezpieczeństwa obywateli. 8 maja policja użyła gazu łzawiącego, by rozproszyć w centrum Tunisu kolejną antyrządową demonstrację młodych ludzi.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)